

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 21 października 2015 roku w ten sposób, że uznał zdarzenie zaistniałe w dniu 20 listopada 2012 roku za wypadek przy pracy i przyznał A. K. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, pozostawiając ustalenie jego wysokości do rozstrzygnięcia i wydania decyzji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. K. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

A. K. (1) był pracownikiem M. S. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 22 sierpnia 2012 roku na czas nieokreślony na stanowisku monter instalacji sanitarnych w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.500 zł brutto. W umowie o pracę jako miejsce wykonywania pracy wpisano „wg potrzeb pracodawcy”. Umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron z dniem 30 kwietnia 2013 roku. M. S. prowadzi działalność gospodarczą „Instalatorstwo sanitarne” z siedzibą w G., przy ul. (...), w miejscu zamieszkania zainteresowanego. M. S. w ramach działalności zajmuje się wykonywaniem urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, które polegają na wykonywaniu prac ziemnych. Pracownicy M. S. jeździli na teren budowy busem pracodawcy. Tam mieli potrzebne narzędzia. Pracownicy z pracy zjeżdżali prosto na kwaterę, natomiast rano stawiali się u pracodawcy aby wydał im polecenia. M. S. wydawał polecenia pracownikom ustnie, także co do kolejnego miejsca wykonywania prac. Pracodawca udostępniał pracownikom także samochód, którym przemieszczali się między kwaterą a miejscem wykonywania prac. Korzystali z niego także by zrobić zakupy. Koszty paliwa w całości ponosił pracodawca. W dniu 20 listopada 2012 roku A. K. (2) razem z innymi pracownikami - K. M., A. D., D. O., G. Z. (1) i A. S., udali się, jak zawsze do miejsca zamieszkania pracodawcy M. S.. M. S. wydał polecenie, aby zabrali busa z narzędziami i pojechali nim do jego zięcia P. O. do P. wykonywać prace porządkowe. A. K. (2) ponieważ jest budowlańcem, otrzymał polecenie obsadzenia parapetów zewnętrznych. Pozostali pracownicy mieli porządkować teren. A. K. (1) oprawiał parapety okienne stojąc na rusztowaniu, wcześniej ustawionym przez pracowników M. S.. Na tarasie była rozłożona folia aby zabezpieczyć taras przed zabrudzeniem. Parapety były długie dlatego wnioskodawca wszedł na drabinę, która niespodziewanie osunęła się po ścianie budynku. Świadkiem wypadku był M. S., który przyjechał swoim samochodem na posesję zięcia. A. K. (1) upadł lewą stroną ciała na rant betonowego tarasu. Pierwszej pomocy udzielili mu koledzy. Pomogli podnieść się i usiąść. Przyszedł też P. O. razem z żoną, która zaproponowała wnioskodawcy herbatę. Nikt nie wezwał pogotowia. P. O. ostatecznie zdecydował, że samochodem osobowym zawiezie wnioskodawcę do szpitala. A. K. (1) przebywał w szpitalu w G. w dniach od 20 do 26 listopada 2012 roku z rozpoznaniem: „złamanie przezkrętarzowe kości udowej lewej. Stan po urazie głowy. Złamanie przedniej ściany zatoki czołowej po stronie lewej”. Po opuszczeniu szpitala, wnioskodawca kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej, neurologicznej. Wynagrodzenie za dzień, w którym doszło do wypadku zapłacił M. S., jak zawsze według stawki godzinowej. M. S. zapłacił za benzynę do samochodu, którym pracownicy pojechali do P.. Rusztowania ustawione u P. O. w części były z magazynu (...), a w części pożyczone. P. O. jest zięciem M. S.. P. O. czasami przyjeżdżał na budowę, wypłacał wynagrodzenie w imieniu pracodawcy M. S.; przywoził jakieś dokumenty, czasami jeździł po towar, jak trzeba było coś dokupić. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie, Wydziałem Pracy, toczy się postępowanie z powództwa A. K. (1) przeciwko M. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W toku postępowania Sąd udzielił powodowi 1-miesięcznego terminu na wystąpienie do ZUS o odszkodowanie i zadośćuczynienie za wypadek przy pracy, a w przypadku odmowy do złożenia odwołania do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Ustalenia faktyczne przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy poczynił na podstawie zeznań wnioskodawcy oraz świadków K. M. i A. D.,

w ograniczonym zakresie także w oparciu o zeznania świadka P. O.. Część ustaleń faktycznych wynikała z dokumentów, takich jak umowa o pracę wnioskodawcy, świadectwo pracy, dokumentacja medyczna. Przy czym Sąd pominął w ustaleniach kwestie skutków zdarzenia z dnia 20 listopada 2012 roku, pozostawiając je organowi rentowemu – co do ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu i jego charakteru.

Sąd pominął zeznania zainteresowanego M. S., ponieważ wezwany na termin rozprawy nie stawił się, nie usprawiedliwił swojej nieobecności, ani nie wnosił o odroczenie rozprawy. Informacyjne wyjaśnienia złożone przez zainteresowanego nie zostały zatem przez niego potwierdzone i Sąd nie brał pod uwagę wersji prezentowanej przez pracodawcę wnioskodawcy.

Ponadto Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom świadka P. O., które pozostawały w sprzeczności do zeznań świadków K. M. i A. D., a także zeznań wnioskodawcy. Warto zwrócić uwagę, że twierdzenia świadka nie tylko nie znalazły poparcia w żadnym innym materiale dowodowym (informacyjne wyjaśnienia M. S. nie zostały przez niego potwierdzone w formie zeznań i nie stanowią materiału dowodowego), nadto pozostają w sprzeczności wewnętrznej np. co do okoliczności umówienia się na wynagrodzenie za fuchę. Świadek co do okoliczności zasadniczych, dotyczących np. własności samochodu i urzędzeń, z których korzystali pracownicy M. S. zasłaniał się niepamięcią, co wydaje się nieracjonalne biorąc pod uwagę fakt, że P. O. interesował się firmą teścia, był na budowie, robił zakupy, wypłacał wynagrodzenie. Doskonale zatem nie tylko znał pracowników M. S., orientował się w wykonywanych przez nich pracach, był w stałym kontakcie z teściem i trudno uwierzyć, że nie działał w porozumieniu z nim co do organizacji pracy zatrudnionych pracowników w dniu 20 listopada 2012 roku.

W ocenie Sądu I instancji wiarygodność świadka podważa fakt, iż jest on bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem tej sprawy, biorąc pod uwagę, iż pracodawca wnioskodawcy, a teść świadka od prawie czterech lat od dnia wypadku, uchyla się od obowiązku wydania dokumentu jakim jest protokół powypadkowy. Trudno natomiast świadkom K. M., czy A. D. przypisać jakikolwiek interes w składaniu zeznań korzystnych dla wnioskodawcy. A warto natomiast zwrócić uwagę, iż treść ich zeznań wzajemnie koresponduje, także z zeznaniami wnioskodawcy i znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, jak np. w treści dokumentów w postaci protokołów z rozpraw przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sąd nie widzi sprzeczności w twierdzeniach wnioskodawcy, czy świadka A. D., że polecenie założenia parapetów wydał M. S. czy P. O., skoro obaj współpracowali ze sobą, P. O. działał, choćby nieoficjalnie, w firmie teścia, natomiast M. S. z uwagi na powiązania rodzinne zlecił swoim pracownikom, z uwagi na brak innego zajęcia, wykonywanie prac u P. O. i za te prace zapłacił. Inną kwestią, pewnie istotną w punkcie widzenia stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa pracowników jest to, czy pracownicy zostali przeszkoleni, czy pracodawca mógł skierować wnioskodawcę do pracy na wysokości, i czy kierując ich do pracy innej rodzajowo, niż ta, którą świadczyli nie stanowi dalszego naruszenia praw pracowniczych. Trudno natomiast stawiać zarzut pracownikom, że wykonując polecenie pracodawcy, korzystając przy tym z jego środków, dopuścili się jakiegokolwiek naruszenia, które miałyby skutkować pozbawieniem ich prawa do wynagrodzenia, czy wystawienia protokołu powypadkowego. Zresztą pracodawca wywiązał się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia wszystkim pracownikom świadczącym prace na terenie posesji P. O., niezasadnie odmawiając wystawienia protokołu powypadkowego, co stało się przyczyną wydania odmownej decyzji przez organ rentowy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) wskazał, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawca nie dysponuje protokołem powypadkowym ponieważ jego wydania odmówił pracodawca M. S., kwestionując, by do zdarzenia doszło w trakcie wykonywania czynności pracowniczych lub wykonywanych na polecenie pracodawcy.

Sąd Rejonowy za przedmiot postępowania przyjął konieczność ustalenia, czy zdarzenie z dnia 20 listopada 2012 roku jest wypadkiem przy pracy, w rozumieniu powołanej ustawy. W ocenie Sądu z przyczyn wskazanych przy ocenie materiału dowodowego, należy przyjąć, iż wnioskodawca A. K. (1) w dniu 20 listopada 2012 roku, w ramach łączącego

go z zainteresowanym M. S., stosunku pracy wykonywał czynności na polecenie pracodawcy, wykorzystując jego środki i materiały. Tego bowiem dnia razem z całą brygadą pracowników został skierowany na teren posesji w P., należącej do córki i zięcia zainteresowanego, celem wykonania prac porządkowych, a w przypadku wnioskodawcy – zainstalowania parapetów zewnętrznych. Przy tej czynności wnioskodawca spadł z drabiny i uderzył się o rant tarasu doznając urazu głowy i złamania nogi.

Ponieważ zdarzenie jakiemu uległ wnioskodawca w dniu 20 listopada 2012 roku spełnia definicję wypadku przy pracy, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w ten sposób, że uznał zdarzenie zaistniałe w dniu 20 listopada 2012 roku za wypadek przy pracy i przyznał A. K. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, pozostawiając ustalenie jego wysokości do rozstrzygnięcia i wydania decyzji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wydanie decyzji musi być poprzedzone badaniem przez lekarza orzecznika, ewentualnie Komisję lekarską, co obliguje Sąd do przekazania w tym zakresie postępowania przed organ rentowy. Z tego względu Sąd pominął wszystkie okoliczności, które dotyczyły skutków wypadku, ustalenia rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji oddalił wszystkie wnioski dowodowe z tym związane, jako dotyczące okoliczności nieistotnych w tym postępowaniu.

O kosztach postępowania obejmujących koszt zastępstwa procesowego wnioskodawcy, Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył pełnomocnik zainteresowanego.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 130 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania powoda A. K. (1) do uzupełnienia braku formalnego pozwu (odwołania) polegającego na braku precyzyjnego oznaczenia roszczenia pozwu,
- naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 325 k.p.c. i 321 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wydania wyroku co do istoty sprawy,

ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy, że zaskarżony wyrok rozstrzyga, że uznane za wypadek przy pracy zdarzenie z dnia 20 listopada 2012 roku zaistniało w związku z wykonywaniem przez A. K. (1) pracy na rzecz M. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad zgłoszone w odwołaniu (pозwie) żądanie,
- naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 233 k.p.c. polegające na błędnej ocenie dowodów, w szczególności dokumentów złożonych na ostatnim terminie rozprawy w postaci wniosków urlopowych K. M., G. Z. (2), A. S. i D. O. poprzez bezzasadne odmówienie im wiarygodności oraz zignorowanie wynikającego z nich logicznie wniosku, że w dniu 20 listopada 2012 r. A. K. (1) nie wykonywał pracy na rzecz M. S.. W rezultacie błędnej oceny dowodów Sąd Rejonowy naruszył również prawo materialne, mianowicie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, że zdarzenie z dnia 20 listopada 2012 r. zaistniało w związku z pracą A. K. (1) na rzecz M. S. i z tego powodu należało je zakwalifikować jako wypadek przy pracy w rozumieniu tej ustawy.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz o zasądzenie od A. K. (1) na rzecz zainteresowanego M. S. zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W dniu 29 września 2016 roku pełnomocnik ubezpieczonego złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej odrzucenie jako wniesionej przez osobę nieuprawnioną. W wypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku wniósł o oddalenie

apelacji jako całkowicie bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania od ZUS I Oddziału w Ł., ewentualnie od ZUS I Oddział w Ł. i od M. S., na rzecz A. K. (1) wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że biorąc pod uwagę bezwzględny charakter art. 477¹¹ k.p.c. M. S. z uwagi na nie zgłoszenie swojego udziału w sprawie w ustawowym terminie nigdy nie stał się zainteresowanym w sprawie. Wobec tego jego apelacja, jako złożona przez osobę nieuprawnioną, nie biorącą formalnie udziału w postępowaniu, musi zostać odrzucona (art. 373 k.p.c.) nawet bez podnoszenia tego argumentu przez Ubezpieczonego (wyłączenie zastosowania art. 162 k.p.c.).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 grudnia 2016 roku pełnomocnik wnioskodawcy poparł stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Sąd w Łodzi zważył, co następuje:

Przedmiotowa apelacja podlega odrzuceniu.

Zgodnie z art. 373 zd. 1 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji.

Z kolei art. 477¹¹ § 2 k.p.c. stanowi, że zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym inaczej niż w przypadku ubezpieczonego oraz osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, zainteresowany nie jest adresatem rozstrzygnięcia wykonawcy zabezpieczenia społecznego, ale wydana decyzja aktualizuje jego prawa i obowiązki, a związane z nią orzeczenie sądu wpływa na interes prawny zainteresowanego. W związku z tym art. 477¹¹ § 2 k.p.c. nakazuje sądowi, jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, wezwać ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron. W orzecznictwie sądowym przyjęto, że niewezwanie przez sąd zainteresowanego do udziału w sprawie powoduje, na mocy z art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw (zob. uchwałę SN z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98 III ZP 20/98, OSNAPiUS 1998, Nr 23, poz. 690 oraz wyrok SN z dnia 3 października 1996 r., II URN 36/96, OSNAPiUS 1997, Nr 9, poz. 156; wyrok SN z dnia 6 stycznia 2009 r., I UK 157/08, OSNPUSiSP 2010, nr 13-14, poz. 172 z glosą M. Cholewy-Klimek, OSP 2011, z. 5, poz. 51; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00, OSNAPiUS 2002, Nr 15, poz. 368 z glosą M. Cholewy, OSP 2003, z. 3, poz. 30).

Za zainteresowanego, w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c., należy uznać m.in.:

- płatnika-pracodawcę w sprawie wyłączenia pracownika z ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 28 października 2004 r., II UK 66/04, OSNPUSiSP 2005, Nr 10, poz. 149; odmiennie jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNPUSiSP 2006, nr 1-2, poz. 28), w szczególności zaś w sprawie wyłączenia pracownika-ubezpieczonego z ubezpieczenia społecznego (chorobowego) w związku z kwestionowaniem przez ZUS ważności umowy o pracę zawartej między, nierzadko spokrewnionymi, stronami stosunku pracy (np. matką-pracodawcą a córką-pracownikiem); por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2004 r., III AUa 696/03, Pr. Pracy 2004, nr 12, s. 41 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 11 maja 2004 r., III AUa 934/03, Pr. Pracy 2005, nr 11, s. 38;

- płatnika-pracodawcę w sprawie odwołania ubezpieczonego od decyzji nakładającej na niego obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w sytuacji, gdy skarżący dowodzi, że pobrał świadczenia na skutek przekazania przez płatnika nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość, gdyż zajście tych okoliczności powoduje, że obowiązek zwrotu świadczenia obciąża płatnika (art. 84 ust. 6 u.s.u.s.);

- pracownika-ubezpieczonego w sprawie odwołania płatnika od decyzji ZUS w sprawie korekty lub ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP (zob. powołane wyżej: wyrok SN z dnia 6 stycznia 2009 r., I UK 157/08 i uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 marca 2012 r., I UK 146/12), z zastrzeżeniem że w razie śmierci zainteresowanego (pracownika-ubezpieczonego) sądowe postępowanie odwoławcze toczy się nadal

między płatnikiem a organem rentowym, nie ma zaś podstaw do jego prowadzenia z udziałem następców prawnych zainteresowanego, prawo bowiem do świadczeń (tekst jedn.: ich wysokość zależna od podstawy wymiaru składki) nie wynika z sukcesji praw po zmarłym (nie jest dziedziczne), lecz stanowi prawo osobiste w rozumieniu art. 922 § 2 k.c. (zob. R. Spyt, Zainteresowany jako strona..., s. 575-576);

- spółkę reprezentowaną przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.) w sprawie z odwołania członka zarządu spółki z o.o. od decyzji organu rentowego stwierdzającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki (uchwała SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., II UZP 1/13, OSNPUSiSP 2013, nr 17-18, poz. 208 i postanowienie SN z dnia 5 października 2011 r., II UZP 9/11, OSNPUSiSP 2012, nr 21-22, poz. 273 z głosem D. Dworka i Ł. Sieczki, M. Praw. 2012, nr 20, dodatek);

- małżonka pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego stwierdzającej, że zmarły nie podlegał społecznemu ubezpieczeniu wypadkowemu (wyrok SN z dnia 28 marca 2008 r., II UK 159/07, OSNPUSiSP 2009, nr 13-14, poz. 180);

- wdowę pominiętą przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej w sprawie z odwołania wnuczki od decyzji organu rentowego odmawiającej jej przyznania tego świadczenia po dziadku (wyrok SN z dnia 15 lipca 1999 r., II UKN 52/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 826);

- nauczyciela, któremu wypłacono dodatek mieszkaniowy na podstawie art. 54 ust. 3 KN w sprawie wszczętej z odwołania pracodawcy od decyzji organu rentowego odmawiającej zwrotu składek opłaconych od tego dodatku (uchwała SN z dnia 6 września 2006 r., III UZP 4/05, OSNPUSiSP 2007, nr 3-4, poz. 51);

- pracownika w sprawie o wysokość zasiłku chorobowego z odwołania pracodawcy od korzystnej dla pracownika decyzji organu rentowego (wyrok SN z dnia 27 lutego 1991 r., II URN 130/90, OSNCAPiUS 1992, Nr 9, poz. 168);

- pozostałe osoby uprawnione do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej w sprawie z odwołania jednej z osób uprawnionych do tej renty na skutek wydania przez ZUS decyzji odmawiającej prawa do tego świadczenia (wyrok SA w Katowicach z dnia 26 listopada 2013 r., III AUa 320/13, LEX nr 1487608).

Natomiast zainteresowanym nie jest:

- pracownik spółki w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego ustalającej odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. za zaległości składkowe (teza 2 wyroku SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 87/10, OSNPUSiSP 2011, nr 23-24, poz. 309);

- pracodawca w postępowaniu o nabycie prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż z rozstrzygnięć w tych sprawach (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej ubezpieczonemu te świadczenia lub mu ich odmawiającej) nie wynikają żadne prawa lub obowiązki dla pracodawcy, skoro nie jest on płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego (wyrok SN z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, OSNPUSiSP 2010, nr 7-8, poz. 99; postanowienie SN z dnia 17 lipca 2001 r., II UKN 531/00, LEX nr 460084);

- **pracodawca w postępowaniu** o nabycie prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy lub **jednorazowego odszkodowania**, gdyż nie jest związany wyrokiem wydanym w wyniku odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, przyznającym te świadczenia, a rozstrzygnięcie o tych uprawnieniach nie stwarza po stronie pracodawcy żadnych praw ani obowiązków (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNPUSiSP 2008, nr 15-16, poz. 228 z głosem A. Kurzycha, M.P.Pr. 2009, nr 12);

- żona wnioskodawcy (rolnika) w sprawie z jego odwołania od decyzji Prezesa KRUS dotyczącej podlegania męża ubezpieczeniu społecznemu rolników (wyrok SN z dnia 8 lipca 2008 r., I UK 412/07, LEX nr 818580);

- konkubina w procesie o nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne między organem rentowym a rodzicami przyjmującymi spadek wprost po zmarłym (wyrok SN z dnia 4 października 2007 r., I UK 137/07, OSNPUSiSP 2008, nr 23-24, poz. 356).

(patrz komentarz do art. 477 11 k.p.c. - A. K. (red.), J. A. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (LEX 2014).

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., w sprawie I UK 8/07 podkreślono, iż (...) powództwo o ustalenie wypadku przy pracy różni się od żądania świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego, jednorazowego odszkodowania, renty wypadkowej). Inna jest bowiem legitymacja bierna i tryb postępowania. (...) pracodawca, którego rola jest prawnie istotna w ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w świetle przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, nie uczestniczy w postępowaniu przed organem rentowym, jak też w postępowaniu odwoławczym przed sądem, o świadczenia z ubezpieczenia społecznego związane z wypadkiem przy pracy. Nie może mieć on bowiem przymiotu zainteresowanego w sprawie o rentę wypadkową, jak też w sprawie o jednorazowe odszkodowanie.

Stanowisko to w pełni podziela Sąd Okręgowy w Łodzi. Rola pracodawcy osoby, która uległa wypadkowi przy pracy kończy się na obowiązku sporządzenia protokołu powypadkowego. Dalsze postępowanie przed organem rentowym toczy się już bez jego udziału i to samo dotyczy przeniesienia sporu przed sąd powszechny. Żadne bowiem prawa ani obowiązki pracodawcy nie zależą od rozstrzygnięcia w sprawie prawa do jednorazowego odszkodowania czy też renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Podobnie jak w przypadku niezwiązania organu rentowego wyrokiem sądu pracy ustalającym wypadek przy pracy, pracodawca również nie jest związany wyrokiem wydanym w wyniku odwołania się od decyzji organu rentowego, przyznającym wskazane wyżej świadczenia.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 373 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy odrzucił apelację pracodawcy jako złożoną przez osobę nieuprawnioną.

Z uwagi na to, że wnioskodawcę, który w postępowaniu apelacyjnym wygrał sprawę w całości, reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od skarżącego pracodawcy, jako osoby, która zainicjowała postępowanie apelacyjne, na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią z art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Przewodnicząca Sędziowie

E.W.